

Idee podróżują bez wizy



powiedział w Wiedniu na Kongresie Narodów

Ilja Erenburg

STRESZCZENIE PRZEMOWIENIA PODAJEMY NA STR. 2.

Wręczenie nagród laureatom

II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego

W DNIU 16 grudnia br. w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbył się uroczysty koncert laureatów II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, połączony z wręczeniem nagród. Na uroczystości przybył minister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski, członkowie ekip artystycznych z 7 krajów, licznie zaproszeni goście. Przewodniczący jury prof. I. Szeligowski ogłosił wyniki konkursu. Następnie w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przemówił minister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski.

„Konkurs im. H. Wieniawskiego zademonstrował nie tylko wielki kunszt jego uczestników — stwierdził mowa — lecz wykazał również naszą troskę o sztukę i naszą radość, że sztuka, prawdziwie wielka sztuka może tak pięknie służyć wielkiej idei braterstwa między ludźmi.

Następnie minister Sokorski dokonał wręczenia nagród laureatom. Laureat i nagrodzony skrzypce radziecki — Igor Ojstrach otrzymał poza nagrodą srebrne pudelko na struny, pamiętkę po wybitnym skrzypku i pedagoga Józefie Joachimie, ofiarowane przez jego wnuczkę Irenę Joachim w Paryżu dla zdobywcy pierwszej nagrody. Dodatkową nagrodę Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w postaci skrzypiec współczesnej polskiej produkcji dla najlepszego polskiego uczestnika konkursu wręczyła Wandzia Wilkomińska.

Opera Poznańska wyjechała wczoraj na gościnne występy do Moskwy

D NIA 17 grudnia br. wyjechała z Poznania do Moskwy na gościnne występy, zespół Państwowej Opery im. St. Moniuszki. Ogółem wyjechało ponad 300 osób w tym — poza solistami — ok. 270 członków orkiestry, chóru i baletu.

Reprezentacyjna opera polska pod kierownictwem dyr. prof. Waleriana Bierdajewa gościć będzie w Moskwie przez trzy tygodnie. Do ona na scenie teatru im. Stanisławskiego i Niemirowicza Daneczenki przedstawienia: „Halki” i „Straszny Dwór” Moniuszki, „Borysa Godunowa” Musorgskiego oraz „Bunt żaków” Szeligowskiego, według libretta Brandstaetera.



Foto: J. Rumianowski



Nr 303 (2197)

ROK V. Kraków

Piątek 19 grudnia 1952 r.

Kongres Narodów w Obronie Pokoju stał się na środowowej sesji trybunałem oskarżającym amerykańskich siewców dżumy Światowej sławy uczeni oświadczają

że na własne oczy stwierdzili fakt stosowania w Korei i Chinach broni bakteriologicznej przez zbrodniarzy z USA

WIEDEN

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

WE ŚRODĘ sesja Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, przeobraziła się w trybunał, z którego uczeni światowej sławy oskarżali rząd amerykański o zbrodnie prowadzenia wojny bakteriologicznej. Wszyscy bez wyjątku delegaci, którzy przemawiali, widzieli na własne oczy wojnę bakteriologiczną w Korei. Na Kongresie dali oni świadectwo prawdziwe zgodnie ze swą wiedzą i sumieniem.

„Zyczymy Kongresowi Narodów by uchwały jego wskazały wszystkim narodom świata drogę pokojowego współżycia”

piszą ludzie pracy w rezolucjach uchwalonych na zebraniach w całym kraju

P OTEŻNY oddźwięk znajdują w całym kraju doniesienia o obradach Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu. Nieugięta wola walki o pokój, ożywająca cały naród polski znajduje swój wyraz w tysiącach rezolucji uchwalanych na zebraniach społeczeństwa polskiego. Rezolucje zawierają najgorętsze poparcie dla delegacji polskiej na Kongresie Narodów oraz donoszą o czynach produkcyjnych, którymi ludzie pracy w Polsce walczą o umocnienie sił pokoju.

Młodzież zebrana na naradzie aktywni w Pałacu Młodzieży im. Bolesława Bieruta w Katowicach pisze:

„Zadamy zaprzestania bestialskich mordów popełnianych na młodzieży w Korei, Wietnamie i na Malajach. Będziemy walczyć o to, by młodzież na całym świecie miała takie warunki rozwoju i nauki, jakie nam zapewniła Polska Rzeczpospolita Ludowa”.

Naczelna Rada Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce podjęła uchwałę, w której stwierdza, że ewangelicy polscy w zapewnieniu pokoju na całym świecie w dążeniu do celów działalności i posłannictwa Kościoła

Z RYNKU krakowskiego znikają ostatnie pozostałości po tramwajach krakowskich. Na zdjęciu ekipa robotników usuwa szyny u wylotu ul. Floriańskiej.

W STRZĄSAJĄCE wrażenie na zebraniach wywołało przemówienie delegata koreańskiego dr. Ho Dinsuan, członka Międzynarodowej Komisji Naukowej dla zbadania Wojny Bakteriologicznej prowadzonej przez USA w Korei i Chinach. Sucho, rzeczowe fakty przytoczone przez delegata koreańskiego dały ponury obraz zbrodni interwencji amerykańskich, nie cofających się przed użyciem najpotworniejszej broni masowego ludobójstwa.

Następny mówca, również członek wymienionej Komisji, delegat brazylijski, dr. Pessoa, stwierdził, że sam należał do osób, które ze sceptycyzmem odnosiły się do oskarżeń pod adresem dowódczwa amerykańskiego, lecz udział w Komisji przekonał go całkowicie o słuszności tych oskarżeń. Z wielką uwagą wysłuchali zebrani przemówienia delegata radzieckiego, Wierżnikowa, również członka Międzynarodowej Komisji, eksperta w słynnym procesie chabarowskim przeciwko japońskim przestępcom wojennym.

„Byłem zdumiony — mówił prof. Wierżnikow — reakcją czynników amerykańskich, które przeczyły faktowi stosowania przez dowódczwo japońskie broni bakteriologicznej w drugiej wojnie światowej. Po rozpoczęciu wojny bakteriologicznej w Korei stanowisko to stało się dla mnie jasne. Jasne stało się również dla całego zbrodniarstwa japońskiego Sziro-Iszi odpowiedzialny za zbrodnie stosowania przez Japończyków wojny bakteriologicznej nie doznał się kary. Zbrodniarz ten pracuje dziś na rzecz USA”.

WYSTAWA, KTÓRA OSKARZA AMERYKANSKICH SIEWCÓW DŻUMY

Z YWA ilustracją debaty, która toczyła się we środę na Kongresie w sprawie użycia przez ludobójców amerykańskich broni bakteriologicznej w Korei i Chinach jest otwarta w Wiedniu „Wystawa wojny bakteriologicznej”.

Na wystawie zgromadzono liczne fotografie, dokumenty, które dostarczają naukowych i zrozumiałych przemyśleń dla każdego prostego człowieka niezbitych dowodów, iż Korea i Chiny stały się ofiarą prowadzonej przez Stany Zjednoczone wojny bakteriologicznej.

Widzimy na wystawie pierwszą na świecie bombę bakteriologiczną, którą Japończycy sporządzili w swoim laboratorium doświadczalnym w czasie drugiej wojny światowej. Obiektem znajduje się udoskonalona przez Amerykanów cztero-komorowa bomba bakteriologiczna używana na Dalekim Wschodzie. Przy upadku na ziemię bomba ta dzieli się na dwie części wyrzucając na ludzi swój śmiertelnie nośny ładunek. Dalej umieszczono na wystawie małe spadochrony,

przy pomocy których zrzucają się zakażone owady i rośliny. W innej części sali mieścił się dyktafon, który odtwarza utralone dźwiękowo wypowiedzi wziętych do niewoli lotników amerykańskich, którzy brali udział w wojnie bakteriologicznej i zrzucali zarazki dżumy, cholery, tyfusu na Koreę i Chiny północno-wschodnie.

Ekspozycja wystawy wywołują na zwiedzających wstrząsające wrażenia.

(Sprawozdanie z obrad Kongresu podajemy również na str. 2).

Zaloga Nowej Huty uruchomiła przed terminem wielki piec stalowniczy

N IE minęło dwa tygodnie od uruchomienia 2 pieca elektrycznego w odlewni staliwa Nowej Huty, a już w dniu 12 bm. zaloga odlewni zameldowała o nowym sukcesie.

W tym dniu został uruchomiony piec stalowniczy, tak zwany konwerter („gruszka bessemerowska”).

Należy podkreślić, że projekt pieca został opracowany przez personel inżynieryjno-techniczny odlewni na podstawie założeń technicznych otrzymanych ze Związku Radzieckiego.

Przy opracowywaniu projektu wyróżnili się: inż. Kwiatkowski, inż. Jelonek, inż. Kamecki oraz inż. Wiśniewski.

Montaż pieca odbył się szybko i sprawnie, przy czym najbardziej wyróżniła się brigada Stefana Mikczyńskiego, dzięki której oddanie pieca do użytku nastąpiło przed terminem.

Spółdzielnie produkcyjne przystępują do podziału dochodów

S PÓLDZIELNIE produkcyjne woj. krakowskiego kończą obecnie przygotowania do zamknięcia rocznego i podziału dochodów między swych członków.

Do podsumowania swych sukcesów gospodarczych przystępują w naszym województwie 53 spółdzielnie. Niektóre z nich jak np. Niedzica, Hecznerowice i inne dzielić będą swój zespołowy dorobek po raz pierwszy. Przeważna jednak część spółdzielni gospodaruje już dwa lub trzy lata, toteż na doroczne zebrania przyjdą one z poważnymi osiągnięciami.

Wzrost wydajności pól, wzrost produkcji mleka, mięsa i inne tego rodzaju sukcesy wpłynęły decydująco na gospodarcze i polityczne umocnienie spółdzielni, na ogólny wzrost dochodowości, a więc tym samym na wzrost zamożności i dobrobytu spółdzielców.

ONI wykonali już plan!



Z AŁOGA Zakładów Przemysłu Węglowego im. Reymonta w Łodzi, już w dniu 30 października wykonała zadania trzeciego roku Planu 6-letniego.

Osiągnięcie tego sukcesu zaloga zawdzięcza przede wszystkim szeroko stosowanej w pracy metodzie Zondarowej oraz rozwinętemu współzawodnictwu.

Drugi miesiąc zakłady pracują już na poczet czwartego roku Planu 6-letniego. Na zdjęciu: pracownica zakładów, Zenobia Jędrzejczak.

(Foto CAF — Szarfharo)

Emil Kamiłarow rozmawia z przedstawicielem „Echa Krakowskiego”

B ULGARSKI skrzypek Emil Kamiłarow, zdobywca IV nagrody na II Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym im. Wieniawskiego, wziął udział we wczorajszym koncercie symfonicznym Krakowskiej Filharmonii. Wystąpił on również w Filharmonii w dniu dzisiejszym. Po próbie poprzedzającej wczorajszy koncert, przedstawiciel naszego pisma przeprowadził z Kamiłarowem krótki wywiad.

— Przed wszystkim jakie pan wrażenia wyniósł z Konkursu?

— Muszę przyznać, że Konkurs odznaczał się wysokim poziomem, a uczestnicy reprezentowali wysoką klasę skrzypków, szczególnie skrzypkowie Związku Radzieckiego. Organizacja była bez zastrzeżeń. Należy nadmienić i o publiczności, która przyjęła nas niezwykle serdecznie.

— Słyszeliśmy, że pan występował w fabryce im. Stalina w Poznaniu?

— Tak, i chcę specjalnie podkreślić gorące przyjęcie, jakie nas tam spotkało ze strony polskich robotników.

— Pan po raz pierwszy jest w Polsce?

— Nie. Byłem już z całą grupą w 1948 roku. Dziś zauważyłem jednak ogromne zmiany, jakie od tego czasu zaszły, np. wspaniała rozbudowa Warszawy.

— A Kraków?

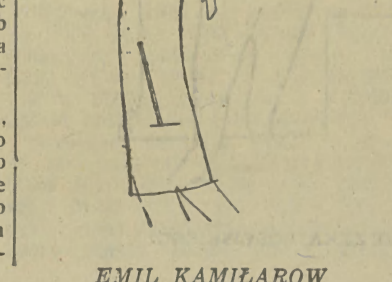
— Również i w Krakowie jestem po raz drugi, ale zawsze mi się jednako wiodło.

— A teraz może pan coś powie o sobie. Od kiedy pan zaczął grać na skrzypcach?

— Skrzypce interesowały mnie od 7 roku życia. Właściwie jednak naukę rozpocząłem mając lat 17. Oto mój profesor z Sofii — mówi Emil Kamiłarow, wskazując na siedzącego obok profesora Awramnowa. Obecnie od kilku lat studiuję w Leninigradzie.

— Czy po wyjeździe z Krakowa zatrzyma się pan w którymś z miast Polski?

— Tak. W Katowicach i Warszawie, skąd wyjeżdżam już do Leninigradu. (bp)



EMIL KAMIŁAROW

Rybnickie Zjednoczenie Węglowe melduje B. Bierutowi o wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych

W DNIU 17 bm w godzinach porannych Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego pierwsze ze zjednoczeń tego przemysłu wykonało roczne zadania produkcyjne.

W związku z tym przedstawiciele załóg kopalni tego Zjednoczenia wystosowali w imieniu górników do Przewodniczącego KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta list pesze, w której czytamy m. in.:

„Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wykonało dnia 17 bm w godzinach porannych plan produkcji węgla na rok 1952. Górniczy kopalni rybnickich zobowiązują się wydobycić jeszcze do końca bież. roku tysiąc ton węgla, pragnąc tą ponadplanową produkcją dać wyraz swemu przywiązaniu do Państwa Ludowego i do Was, Obywatelu Prezesa Rady Ministrów.

Przyrzekamy, że i w przyszłym roku dołożymy wszelkich starań, by nie zawieść zaufania pokładanego w nas przez Rząd Polski Ludowy! Będziemy pracowali tak jak dotychczas — wytrwale i karnie pod przewodnictwem naszej Partii, by godnie spełnić nasz obowiązek”.

RADOSNE MEL DUNKI Z CAŁEJ POLSKI

N AJWIĘKSZE w kraju Zakłady Produkcji Barwników „Boruta” w Zgierz, na 15 dni przed terminem wykonały plan produkcji na rok bieżący. Wśród zakładów podległych Ministerstwu Budownictwa Przemysłowego doniosły o wykonaniu swych rocznych planów: Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego - Zachód, oraz Centralny Zarząd Zakładów Betonarskich i Żelbetonowych.

Również Elbląskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego doniosły o wykonaniu planu. Trzy czołowe przedsiębiorstwa tych zakładów — Helena Janczak, Rozalia Wasilewska i Helena Czarkosz wykonały zadania przypadające na nie w Planie 6-letnim.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRACY MELDUJĄ

C ODZIENNIE do naszej redakcji napływają z zakładów pracy meldunki o przedterminowym wykonaniu rocznego planu.

O wykonaniu planu przed terminem zameldowało ostatnio Krakowskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane przy ul. Karmelickiej 46. Zrealizowało ono plan na 33 dni przed końcem roku.

W dniu 18 grudnia br. Zarząd Fabrykacji Przemysłowej ZPB Nowa Huta wykonał plan roczny. Przedterminowo wykonano planu przez Zarząd refabrykacji zasługują na specjalne uznanie z powodu dużych trudności z jakimi walczyć musiała zaloga. Dzięki jednak współpracy pracowników umysłowych z fizycznymi trudności pokonano i w efekcie plan zrealizowany został przedterminowo.

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji melduje, że w dniu 12 bm, wykonała roczny plan pracy w 100,1 proc.

Spośród Urzędów Poczty i Telekomunikacji, które przedterminowo wykonały plan pracy, na wyróżnienie zasługują Urząd Poczty w Nowej Hucie, który wykonał plan w 126,3 proc. oraz następujące placówki, które wysoko przekroczyły swój roczny plan: Rejonowy Urząd Telefoniczny - Telegraficzny Kraków, Urząd Poczty Lima nowa, U. P. Oświęcim, U. P. Dąbrowa Tarnowska, RUTT Tarnów oraz Urząd Poczty - Telefoniczny Nowy Targ.

Idee podróżują bez wizy

Ilja Erenburg mówił na Kongresie Narodów o prawie wszystkich ludzi do niezawisłości narodowej

W stanie wojny, pozostaną w stanie wojny przez wiele jeszcze lat i że „żaden człowiek się autorytetem republikanin czy demokracja, general czy admirał nie ma planu zakończenia tej wojny”. „Nie możemy — mówił Bridges — przerwać tej wojny na innych warunkach niż zwycięstwo w skali światowej”.

Nie mają planu zakończenia tej wojny ale, jak stwierdził Ilja Erenburg, „panowie ci w każdym razie mają mnóstwo planów przedłużenia i rozszerzenia wojny”.

Dawniej wzywano ludziom że muszą ginąć w obronie niezawisłości swego państwa. Dziś natomiast mówi im się, że muszą zrezygnować z niezawisłości swego państwa, tylko w tym celu, aby później złożyć w ofierze swe życie. Władcy USA utrzymują bowiem że „pojęcie suwerenności jest przestarzałe i nie odpowiada wymogom naszych czasów”.

„Jedno państwo może zrezygnować z części swej niezawisłości w imię bezpieczeństwa wszystkich państw, w imię triumfu pokoju” — powiedział Erenburg mówiąc o propozycji powołania do życia organu międzynarodowej kontroli redukcji zbrojeń. „Jednakże rezygnacja z suwerenności narodowej którą głoszą władcy USA oznacza coś innego: wszystkim państwom każe się zrezygnować z ich niezawisłości w imię zwiększenia potęgi jednego państwa, w imię triumfu sił wojny”.

USA CHCĄ UCZYNIĆ CAŁY ŚWIAT SWOJĄ KOLONIĄ

POWAŻNĄ część swego przemówienia Ilja Erenburg poświęcił losowi państw, których „suwerenność — jak powiedział — wszyscy uznają, ale bynajmniej nie wszyscy respektują”.

Mówca przytoczył szereg przykładów pozbawiania niezawisłości państw Europy zachodniej i Ameryki łacińskiej. Szereg bardzo drastycznych przykładów i tak np wojska angielskie jak to przynależało ostatnio pewien konserwatywny brytyjski nie mają w pokonanych Niemczech takich praw z jakich wojska amerykańskie korzystają w „sojuszniczej” Anglii. W Grecji amerykański ambasador zupełnie jawnie wtrącał się do kampanii wyborczej w Holandii ambasador amerykański oficjalnie zgnił kilku „dojstojników” holenderskich, którzy ośmieli się pójść do teatru nie uzgodniony z tą sprawą z ambasadą amerykańską. W Niemczech zachodnich władze amerykańskie zorganizowały bandę morderców, która zamierzała zlikwidować wielu socjaldemokratów i liberalów. Banda ta była filią organizacji działającej w innych krajach Europy zachodniej.

Ingerencja USA w sprawy innych krajów przybiera charakter coraz bardziej jawny, coraz bardziej cyniczny. Znajduje to swoje odbicie w pełnych gorczy wypowiedziach prasy zachodnio - europejskiej czy polityków tych krajów. „Traktowanie Anglii jak ubogiej krewnej staje się już wycieczką. Anglię się mustruje niewierza lub ignoruje” — pisał ostatnio dziennik angielski „Daily Mirror”. „Wystarczy przejechać przez kraje Zachodu, bądź też zatrzymać się we Francji, Niemczech, we Włoszech, w krajach Beneluxu, w Danii, Norwegii, a nawet w Anglii, aby spojrzeć, że wszystkie te kraje znajdują się pod prawdziwym protektoratem amerykańskim...”

Ale jutro, gdy rozlegnie się ogłuszający szcęk broni Wehrmachtu, pro tektoat przyjmie w rzeczywistości nową formę: nad nieszczęsną Europą rozpocznie się będzie władza niemiecko-amerykańska, albowiem najsłabszym marzeniem wielkorządów amerykańskich, których zaślepiła walka przeciwko Moskwie jest przekazanie spadkobiercom i uczniom Hitlera takiej samej potęgi, jaką miał przywódca nazistów” — pisze publicysta francuski w czasopiśmie „Annee politique et economique”.

IDEE PODRÓŻUJĄ BEZ WIZY

PODKRESLAJĄC, że naród amerykański jest zdolny, energiczny i pracowity Erenburg stwierdził, że Amerykanie nie mają poza sobą długiej historii, a więc i doświadczenia — i z pożałowania godną łatwością dają się oszukiwać. Zbyt wielu z nich wierzy, lub chce wierzyć — powiedział Erenburg — że napalm broni godności ludzkiej, że mieszkańcy stanu Michigan lub Oklahomy istotnie pomagają nieszczęsnym paryżanom i rzymianom i że redaktor gazety w mieście Oxford (stan Missisipi), który słyszał pięć przez dziesiąte o Szekspirze, a który zalicza Darwiną do „czerwonych”, ratuje uniwersytet z prawdziwego Oxfordu od „barbarzyńców wschodnich”.

Idee podróżują bez wizy. Prawda o Kongresie Narodów dotrze do milionów Amerykanów. W interesie narodu amerykańskiego w interesie wszystkich narodów świata leży, by naród amerykański wyszedł z odosobnienia, wyzwolił się od potwornego koszmaru który u jednych wywołany został manią wielkości, u innych zaś manią przesładowczą.

DNI WIELKIEGO PRZEŁOMU

KONGRES Narodów — oświadczył Ilja Erenburg — zebrał się w dniach, które mamy prawo na-

zwać dniami wielkiego przełomu”. Przełom ten znajduje wyraz w silnym wzroście nastrojów antyamerykańskich. Przejawem tych nastrojów jest chociażby fakt, że francuski organ neutralistów „Observateur” ukazał się niedawno pod takim oto nagłówkiem: „Eisenhower objął władzę. Niech żyje niezależna Europa!”. Coraz więcej rozsądnych ludzi zaczyna zastanawiać się nad następstwami niebezpiecznych sojuszy. Zobaczywszy że narodem Europy ofiaruje Waszyngton najpierw na wół żebracze bytowanie, a potem los Hiroszimy, zaczynają oni zastanawiać się jak wydosłać się z sieci paktu atlantyckiego.

„W ostatnim roku wiele rzeczy na świecie uległo zmianie — stwierdził Ilja Erenburg. — „Właśnie dlatego w Wiedniu mógł zebrać się nie kongres obrońców pokoju, lecz o wiele szersze zgromadzenie — Kongres Narodów. Tak jest, obecnie obrońcami pokoju stały się nie partie, nie poszczególne kierunki, nie ruchy, lecz narody!”.

Wielki pisarz radziecki zakończył swe przemówienie następującymi słowami:

„W imieniu delegacji radzieckiej proponuję, by Wysoki Kongres potwierdził niezaprzeczalne prawo wszystkich ludzi do niezawisłości narodowej, do prawa życia na swoją modłę, bez podporządkowania się obcym wskazówkom... Narody różnie myślące mogą pomagać sobie nawzajem mogą wymieniać książki i odkrycia, surowce i produkty. W tym celu należy przestrzegać zasady wzajemności i uznać równość wszystkich suwerennych państw. Należy zapewnić bezpieczeństwo wszystkim państwom przez zawarcie paktu wielkich mocarstw, zlikwidowanie różnicy agresywnych bloków, przestrzeganie istniejących układów o przyjaźni i pomocy wzajemnej oraz przez powrót Organizacji Narodów Zjednoczonych do zasad, które leżały u jej kolebki. Jest we Francji stare i mądre powiedzenie: „Każdy węglaż jest panem u siebie w domu”. Niech im wolno będzie zakończyć słowami: „Niech żyje węglaż — pan swego domu!”

Pongam nowym wyrazem symbolizującym sadyzm i rozbustwienie amerykańskich gestapowców

Zbrodniarze z USA dokonali nowej potwornej masakry jeńców wojennych

MOSKWA
DZIENNIK „Prawda” omawia w artykule wstępnym potworną zbrodnię popełnioną przez amerykańskich barbarzyńców w obozie dla jeńców wojennych na wyspie Pongam.

Jak wynika z doniesień agencji Reutersa interwencja amerykańska dokonała 14 grudnia na wyspie Pongam nowej masakry jeńców koreańskich i chińskich, którzy żądali repatriacji, przy czym liczba ofiar — jak pisze agencja Reutersa — „jest najwyższą liczbą ofiar w obozach jeńców w bieżącym roku”.

Dokładne dane, dotyczące nowej zbrodni zabójców amerykańskich nie są jeszcze znane — pisze „Prawda”. — Jednakże to, co podają zagraniczne agencje prasowe, pozwala stwierdzić, że wyraz Pongam stanie się nowym wyrazem symbolizującym rozbustwienie i sadyzm zabójców amerykańskich.

„Prawda” stwierdza, że wypadki na wyspie Pongam demaskują ponownie agresywne plany amerykańskich kolonizatorów w Korei. Wykazują one, że l. zw. „dobrowolna repatriacja”, o której mówią tyle i z taką obłudą prowdy amerykańscy i ich poplecznicy, to w rzeczywistości masakry na wyspach Kożedo i Pongam, to w rzeczywistości próba zmuszenia jeńców do walki przeciwko własnemu narodowi, to dążenie Amerykanów do uniemożliwienia pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, to polityka kontynuowania i rozszerzenia krwawej agresji przeciwko bohaterstwu narodowi koreańskiemu.

PEKIN

JAK donosi agencja Nowych Chin, gen. Nam Ir, szef delegacji koreańskiej - chińskiej w rokowania w sprawie rozejmu złożył ostry protest przeciwko masowej rzezi jeńców w obozie jeńców na wyspie Pongam pod okupacją amerykańską. W liście do gen. Harrisona, głównego delegata amerykańskiego, gen. Nam Ir stwierdza:

W dniu 14 grudnia w naszym obozie jeńców na wyspie Pongam zamordowano 82 i zraniono 120 naszych żołnierzy. Protestuję jak najostre przeciwko tej haniebnej masakrze. Ujawnia ona raz jeszcze przed narodami świata istotną treść waszego odmownego stanowiska w sprawie repatriacji jeńców wojennych. Sabotowanie rokowań o rozejm, odrzucenie projektu rozejmu i masakrowanie naszych ludzi — dowodzą wymownie, że wasza strona zdecydowała się na przedłużenie i rozszerzenie wojny koreańskiej. Nie unikniecie całkowitej odpowiedzialności za wszystkie wasze zbrodnie wojenne.

Kongres Narodów obraduje nad zagadnieniem zlikwidowania konfliktów wojennych

WIEDEN
W DNIU 17 grudnia Kongres Narodów w Obronie Pokoju kontynuował rozpoczętą poprzedniego dnia dyskusję nad zagadnieniem środków prowadzących do zlikwidowania konfliktów wojennych i rozładowania napięcia w sytuacji międzynarodowej.

Na konferencji KP Czechosłowacji Klement Gottwald mówił o naukach jakie płyną ze zdemaskowania bandy Slansky'ego

PRAGA
W PRADZE rozpoczęły się obrady Ogólnokrajowej Konferencji Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Konferencję otworzył A. Zapotocky, stwierdzając, że uchwały, które podejmie Ogólnokrajowa Konferencja zadokumentują jedność partii, zespolą jeszcze bardziej jej szeregi i poprowadzą członków partii mimo wsiekleści wrogów klasowych, do nowych zwycięstw w obronie pokoju i w budowie socjalizmu.

Do Prezydium Ogólnokrajowej Konferencji Partijnej wybrano Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji z Klementem Gottwaldem na czele. Porządek obrad został przyjęty jednomyślnie.

Uczestnicy Konferencji stojąc wysłuchali telegramu z pozdrowieniami od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego dla Konferencji.

W pierwszym punkcie porządku obrad Konferencji referat pt. „Praca polityczna i organizacyjna” Partii oraz projekt nowego Statutu Partii” wygłosił Klement Gottwald.

Klement Gottwald mówił o naukach płynących ze zdemaskowania i nieszkodliwienia bandy Slansky'ego, o wynikach prac i dalszych zadaniach w dziedzinie gospodarki narodowej, o zagadnieniach pracy partyjnej oraz o nowym Statucie Partii.

Ze szczególną aprobatą uczestnicy Konferencji przyjęli słowa Gottwalda o tym, jak Partia rozprawia się ze zdrajcami i jak będzie się z nimi zawsze rozprawiała, słowa o niezwykłej sile Partii.

Kończąc swój referat Klement Gottwald wskazał, iż zadania Partii mogą być wykonane i będą wykonane, dzięki temu, że Partia ma za pewniczną pomoc Związku Radzieckiego i osobiste towarzysza Stalina.

Słowa te witały uczestnicy Konferencji burzliwymi oklaskami na cześć Józefa Stalina i Klementa Gottwalda.

W roku bieżącym uruchomiono już 99 nowych punktów usługowych lecz zaledwie 11 z nich przypada na dzielnice świeżo przyłączone

W roku bieżącym uruchomiono w Krakowie 99 nowych punktów usługowych w różnych branżach. Przy organizowaniu punktów nie wzięto, niestety, pod uwagę w dostatecznym stopniu potrzeb dzielnic przyłączonych.

Jak wynika z analizy przeprowadzonej na ostatnim posiedzeniu Komisji Drobnej Wytworczości Przemysłu Miejskiego przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — ilość punktów usługowych uruchomionych w dzielnicach przyłączonych jest niewystarczająca.

Na ogólną ilość 99 punktów, które powstały w bieżącym roku, za ledwie 11 przypada na dzielnice przyłączone. Przypadać też należy, że przy organizowaniu sieci punktów usługowych nie kierowano się w dostatecznym stopniu celowością i potrzebami z czego wynikało, że punktów usługowych w niektórych branżach jest za wiele, w innych natomiast niedostateczna ilość.

W czasie obrad komisji postanowiono powiększyć ilość punktów usługowych w dziedzinie napraw kowaliskich, jak również uruchomić nowy punkt napraw wózków dziecięcych. (cz)

P O PRZEMOWIENIACH członków Międzynarodowej Komisji Naukowej dla zbadania faktów użycia przez armię amerykańską broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach (informujemy o tym na stronie 1-iej) zabrała głos, — niezwykle serdecznie witana, przewodnicząca Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych Eugenia Cotton.

„Kobiety całego świata — powiedziała Cotton — wiedzą co przyniosła ostatnia wojna. Kobiety bronią swych ognisk domowych i życia swych dzieci. Kobiety przeważa szale na stronę pokoju”. Przewodnicząca delegacji kanadyjskiej pastor Endicott mówił o niebezpieczeństwie osłaniania w krajach kolonialnych maską chrześcijaństwa interwencji zbrojnej przeciwko ruchom wolnościowym.

„Nie ma powodu — oświadczył mówca — ażeby chrześcijaństwo uważało, że na przykład w Kenii członek organizacji Mau - Mau ubrojeny w nóż jest terrorystą, a nie jest nim kolonizator angielski ubrojeny w czołg i karabin maszynowy”.

PRZEMOWIENIE W. KŁOSIEWICZA

W ITANY gorącym oklaskami na trybunę wchodzi delegat Polski, przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zawodowców, Wiktor Kłosewicz.

Zebrań wysłuchali z wielką uwagą jego przemówienia, w którym wskazał istotne przyczyny rosnącego w krajach kapitalistycznych bezrobocia i kurczącej się produkcji pokojowej na rzecz produkcji wojennej.

Burzliwe oklaski zerwały się na sali gdy delegat Polski przedstawił następnie drogi walki o pokój i stwierdził: „Walka o pokój to walka o życie”.

Również końcowe słowa mówcy wyrażające niezachwiane zaufanie w zwycięstwo sprawy pokoju — wywołały żywy aplauz.

LOUIS ARAGON POTĘPIA WOJNĘ W VIETNAMIE

KULMINACYJNYM punktem posiedzenia wieczornego było wystąpienie nie wybitnego pisarza francuskiego Louis Aragona. Mówił on o wolności wchodzących w skład Francji, których zaprzeczeniem jest kolonizatorska polityka reakcyjnego rządu francuskiego.

Aragon mówi o wojnie w Vietnamie, która podważa autorytet moralny Francji. W r. jna ta jest bezprawiem. Tak jak wojna w Korei jest ona zarzewiem trzeciej wojny światowej. Francuzi stracili w Vietnamie przeszło 220.000 ludzi. Naród wietnamski wie, że naród francuski który tyle ucierpiał od okupantów faszystowskich, współczuje narodowi wietnamskiemu. Nie darmo dokerzy francuscy odmówili załadowania broni na brudną wojnę w Vietnamie.

DEKLARACJA PISARZY I POETÓW

NA zakończenie posiedzenia wieczornego światowej sławy pisarz brazylijski Pablo Neruda odczytał deklarację pisarzy i poetów wszystkich krajów.

Deklaracja proponuje zwolnienie międzynarodowego spotkania pisarzy w celu omówienia sprawy pokoju i wolności.

NOCNE POSIEDZENIE

O GODZ. 10 wieczorem rozpoczęło się nocne posiedzenie, któremu przewodniczył ks. Lemparty, delegat Polski. Na posiedzeniu tym został ogłoszony w związku ze zbliżającym się świętem Bożego Narodzenia apel do narodów świata o zaprzestanie wojny w Korei.

W E śróde rozpoczęły pracę dwie pozostałe komisje: Komisja dla zagadnienia zakończenia trwających wojen i Komisja dla zagadnienia odprężenia międzynarodowego. W pierwszej z nich zasiadają delegaci Polski: prof. Kuralowski, Kowalczyk i Kłosewicz, w drugiej — prof. Infeld, Kruczkowski, Skibniewski, Lubiński i Wasilkowska.

Spis ocalałych depozytów więźniów obozu z Mauthausen w miesięczniku „Za Wolność i Lud”

Ukazał się w sprzedaży grudniowy numer miesięcznika „Za Wolność i Lud” — organu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Bożę treść numeru wypełniają źródłowo opracowane artykuły na temat historii ruchu robotniczego oraz publikacje młodych autorów partyzanckich z okresu okupacji hitlerowskiej.

Poza działem redakcyjnym miesięcznik zawiera spis b. więźniów hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Mauthausen, których cenne depozyty ocalały i mogą być odebrane przez właścicieli i wziąć anakobierców.

„RUCH w obronie pokoju — powiedział wybitny pisarz radziecki, Ilja Erenburg, przemawiając na Kongresie Narodów w Wiedniu — rozpoczął się w głębi oburzonych serc, szybko się rozprósł, przelał nasze stulecie, połączył narody”.

Miara powszechności tego ruchu. Jego rozmach jest fakt, że w Wiedniu spotkali się ludzie wyznający wprawdzie różne ideały, lecz pragnący bezwzględnie zagrozić drogę wojnie.

„Jesteśmy szczęśliwi, że możemy tu spotkać się nie tylko z przyjaciółmi i ludźmi ożywionymi tymi samymi co my ideałami — oświadczył Erenburg — lecz również z przedstawicielami innych partii, innych kierunków, innych światów. Nie zamierzamy przekonywać ich o naszej słuszności, kwestionować ich koncepcji filozoficznych i politycznych. Chcemy porozumieć się z nimi co do tego, w jaki sposób różni ludzie i różne narody mogą żyć w zgodzie na jednej ziemi, w jaki sposób uratować wszystkie miasta, wszystkie dzieci, wszystkie marzenia przed napalmem, przed bombami atomowymi czy wodorowymi, przed zgłiszczami, izami i krwią”.

AMERYKANSCY IMPERIALIŚCI DĄŻĄ DO ROZSZERZENIA WOJNY

ILJA Erenburg przytoczył w swym przemówieniu wypowiedź amerykańskiego senatora Stylesa Bridgesa, który niedawno oświadczył, że uważa, a zdanie jego dzieliają przywódcy partii republikańskiej i demokratycznej, iż USA znajdują się obecnie

Korespondencja z Wiednia

Rozmawiamy z delegatami na Kongres Narodów

WALKA O POKÓJ — NACZELNYM ZADANIEM PISARZY

W OBRADACH Kongresu Narodów biorze udział przeszło 110 pisarzy z różnych krajów świata. Znajdują się wśród nich znakomity pisarz niemiecki Arnold Zweig. W czasie przerwy rozmawiamy z Arnoldem Zweigiem. Oświadczył on, że przyjechał na Kongres Narodów również po to, by nawiązać bezpośrednie kontakty z pisarzami różnych krajów.

„Pragnę przekonać pisarzy — mówi Zweig — by zrozumieli co jest ich naczelnym zadaniem w obecnej dobie. Zadaniem tym jest stworzenie wielkiego ruchu oporu pisarzy przeciwko wojnie, podobnie do ruchu oporu krajów Europy podczas okupacji hitlerowskiej. Taką propozycję wysunąłem podczas pierwszego spotkania pisarzy — delegatów na Kongres — kończy Arnold Zweig”.

„WOJNA ZNISZCZYŁA MI WSZYSTKIE MOJE DZIEŁA”

ROZMAWIAMY z delegatem Niemiec zachodnich Albertem Heberle z miasta Ueberlingen:

„Moim zawodem — mówi — jest malarstwo na szkle. Mam już 74 lata, a zawód mój pozwolił mi pracować w wielu krajach. Mieszkałem nad brzegami jeziora Bodeńskiego. Wojna zniszczyła wszystkie moje większe dzieła, wśród których znajdowały się przede mną malowane szyby o powierzchni 800 m kw. Niektóre z nich znajdowały się jako eksponaty na Międzynarodowej Wystawie w Kolonii w 1938 r. I oto cały dorobek mojego życia uległ zniszczeniu w czasie wojny.

Obecnie jestem członkiem Niemieckiego Towarzystwa dla Spraw Pokoju założonego przez znaną pacyfistkę Bertę von Suttner i należę do prezydium zachodnio-niemieckiej organizacji przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Przekonany jestem, że Kon-

Korzystając z fachowej literatury radzieckiej robotnicy polscy podnoszą swoje kwalifikacje.

gres ten stanowił będzie wielki krok naprzód na drodze do utrwalenia pokoju. Po moim powrocie do Ueberlingen opowiem wszystkim jak goście walczą o pokój ludzie w innych krajach”.

ABY ZAPEWNIĆ BEZPIECZEŃSTWO NARODOM

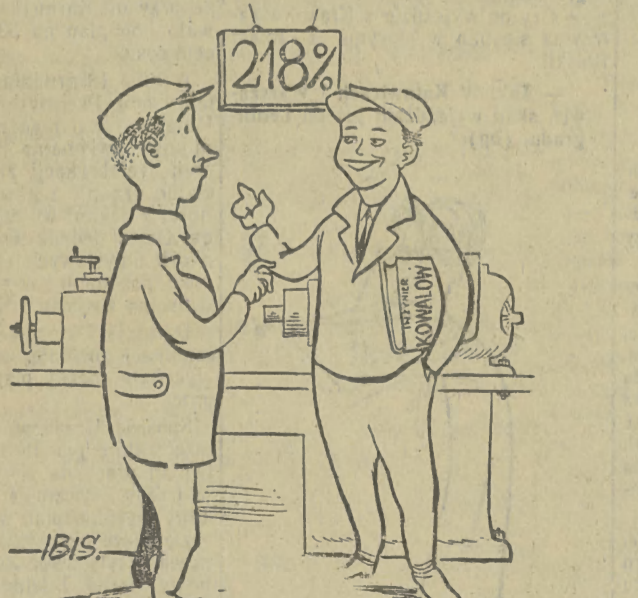
BOHATER narodu wietnamskiego delegat ruchu robotniczego Ngo Gia Kham jest inwalidą wojennym z okresu wojny przeciwko Japonii. Był on trzykrotnie ciężko ranny przy produkcji amunicji. Jego dłonie pozbawione są palców, a twarz wygląda jak jedna wielka straszliwa rana. Dla uczczenia jego bohaterstwa jedną z fabryk w Vietnamie nazwano imieniem inwalidy Ngo Gia Kham:

„Przekonany jestem — mówi Ngo Gia Kham — że Kongres znajdzie środki dla położenia kresu niszczycielskim wojnom w Korei, Vietnamie oraz w innych krajach, aby zapewnić niezawisłość i bezpieczeństwo narodów.



Agencja ADN podaje nowe wyniki referendum ludowego przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu”. Do dnia 11 grudnia br. 14.876.918 obywateli zachodnio-niemieckich wypowiedziało się przeciwko „układowi ogólnemu” za pokój.

Agencja Nowych Chin podaje szczegóły prowokacyjnej napaści dokonanej 13 grudnia przez samoloty amerykańskie na kolumnę samochodową delegacji koreańsko-chińskiej, uczestniczącej w rokowaniach o rozejm. Jeden z oficerów strony koreańsko-chińskiej został ciężko ranny. Odniesiono również rany czterech innych członków delegacji. Haniebny ten atak dokonany był z premedytacją w biały dzień.



— JAKA KOLEGA MA OCENĘ Z JĘZYKA ROSYJSKIEGO? — 218 PROC. NORMY.



Zupa szczawiowa z kaszą. Pierogi leniwe. Przepis na zupę: Wygotować smak z kości i wloszczyzny...

Interesanci wezwani na dziś - zgłoszą się jutro

Urzednicy Prez. Powiatowej Rady Narodowej w Krakowie z pokoju nr 55 z dużym powodzeniem (przynajmniej do chwili ukazania się niniejszego 'spacerku') stosowali fantastyczny pomysł...

Jak wszystkie pomysły genialne, jest on niesłychanie prosty w wykonaniu, a zarazem skuteczny. Polega na wywieszeniu kartki na drzwiach referatu z suchą informacją: 'Interesanci wezwani na dziś - zgłoszą się jutro'.

Kartka taka wisi przez kilka dni, aż owym wezwaniom, 'na dziś' anudzi się przychodzić, drapać na III piętro i bez skutku pukać do drzwi pokoju nr 55.

Musimy jednak rozczarować pomyslowych urzedników, że to nie jest ucale nowością. Podobny napis widzieliśmy jeszcze przed wojną...

...na Rynku pod Sukiennicami Pow. Spółdz. Spożywców rozbiła swoje stoiska. Dzieci i dorośli otaczają je tłumnie oglądając i wybierając słizne bańki i laluchy.

O! Jak te bańki słiznie błyszczą! Mamy czasem nie mogą odejść od swoich pociech od straganów i nie rzadko następuje krótka scena, kończąca się kłosem...

Niedbalcy Dopiero pisaliśmy o brakorobach budowlanych, dziś znowu musimy zarwać wielkim głosem: Niedbalcy!

Bo proszę tylko przejść się i zobaczyć, jak są zdejmowane szyny w Rynku Głównym. Oto w miejscu pozostałe po szynach wrzucone są kamienie byle jak, tak że tworzą wyboje.

W ten sposób przez meandry szpeci się tak piękny rynek krakowski. (rum)

Wiele listów napływa do Redakcji w związku z ankietą »Echa«

»Jak wyobrażam sobie otoczenie Wawelu?«

Od dnia dzisiejszego zaczynamy drukować ciekawsze korespondencje Czytelników

Nasza ankietka pt. »Jak wyobrażam sobie otoczenie Wawelu?« wzbudziła duże zainteresowanie. Świadczy o tym liczne listy napływające do Redakcji.

Oto co pisze jeden ze znanych młoiłników naszego miasta dr Antoni Brayer:

Sesja Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie

W dniu 17 bm. w świetlicy dyrekcji budowy miasta Nowa Huta na osiedlu C-1 odbyło się posiedzenie sesji Dzielnicowej Rady Narodowej.

Po zagajeniu przez przewodniczącego Prezydium dr Juliana Anioła, na przewodniczącą sesji wybrano Zofię Kmiec. Dokonano również zmian w składzie osobowym Rady, do której do kooptowano posła Romana Kosiorowskiego.

Na sesji szeroko były omawiane warunki mieszkalne i komunalno-mieszkalniowe w Nowej Hucie. Z wypowiedzi radnych wynika, że dotychczas nie wszystkie bloki, oddawane do użytku przez wykonawcę, były należycie wykończone.

W niektórych blokach nie wykończono pralni. Wobec tego gospodynie pióra w łazienkach, wzgl. kuchniach, co jest niedozwolone.

Ponadto postanowiono zwrócić się do dyrekcji budowy miasta, aby przyspieszyć elektryfikowanie dalszych ulic na osiedlach A-Zachód, C-1 i C-2.

W jakich godzinach będą otwarte sklepy i zakłady żywienia a zbiorowego w okresie świątecznym

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Handlu w Krakowie, podaje do wiadomości, że Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, w związku z okresem świątecznym, zarządziło co następuje:

- 21 GRUDNIA (NIEDZIELA) Wszystkie sklepy detaliczne i zakłady żywienia zbiorowego pracować będą jak w dni powszednie. 24 GRUDNIA (ŚRODA) Wszystkie sklepy detaliczne pracować będą do godziny 19, a zakłady żywienia zbiorowego do godz. 20.

Wszystkie sklepy detaliczne będą czynne tak jak w dni powszednie, natomiast godziny pracy niektórych zakładów żywienia zbiorowego mogą być w miarę po trzeba przedłużone przez właściwy wydział handlu Prez. M. R. N.

Wystawa w Pałacu Sztuki przedłużona

Seski osób zwiedzających codziennie wstawę malarską w Pałacu Sztuki pracujących artystów: A. Binscha, E. Gęperla, T. Grota i W. Jarockiego.

Z teatru

PRZYLEGLE dzielnice miasta? Z uwagi na wartość zabytkową pozostać by musiała cała niemal część ulic od Domu Długosza do Arsenalu Władysława IV włącznie.

Podobnie rzecz przedstawiałaby się z nowymi domami czynszowymi od strony przeciwniej (południowej) przy ul. Rybaki, Smoczej i sąsiednich.

Zakład Sieci Elektrycznej i Elektrownia zabierają głos w dyskusji w sprawie nieregularnej komunikacji

NASZA notatka z dnia 24 listopada o przyczynach nieregularnego kursowania tramwajów w Krakowie wywołała duże zainteresowanie Czytelników, którzy w dalszych listach do Redakcji wskazywali na konieczność szybkiej likwidacji tych przyczyn i usunięcia »wąskiego gardła« komunikacji miejskiej.

Ostatnio zabrały głos również: Zakład Sieci Elektr. Kraków - Miasto i Elektrownia Krakowska, wyjaśniając ze swej strony powody niedomagań w funkcjonowaniu tramwajów.

W Akademii Górniczo-Hutniczej obraduje konferencja naukowo-techniczna geodetów

Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych, w auli Akademii Górniczo-Hutniczej rozpoczęła obrady piąta konferencja naukowo-techniczna geodetów polskich.

W pierwszym dniu po otwarciu konferencji przez przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Mierników - inż. Leona Michalczyka - uchwalono porządek obrad.

Zebrani wysłuchali referatu programowego pt. »Udział geodezji w realizacji państwowych planów inwestycyjnych«, wygłoszonego przez dyrektora Geodezyjnego Instytutu Naukowo-Badawczego - inż. Kryńskiego.

Po referacie nastąpił wybór przewodniczących i sekretarzy komisji, które w następnych dniach konferencji będą obradowały w obu salach konferencyjnych Domu Technika NOT - ul. Straszewskiego 28.

Konferencję przewodniczył inż. Michał Odlanski, członek Rady Głównej NOT. (t)

Książka - Twoój przyjaciel

Robotniczy Zespół Pieśni i Tańca rozentuzjarmował publiczność doskonałą przygotowanym spektaklem

Rozwijająca się coraz piękniej działalność amatorskich zespołów artystycznych osiąga coraz to ciekawsze wyniki. Ostatnio w Krakowie w sali Państwowego Teatru im. Słowackiego, staraniem Rady Okręgowej i Delegatury Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych w Krakowie odbył się poranek słowno-muzyczny-taneczny. Robotniczy Zespół Pieśni i Tańca powyższego związku uzyskał - jak wiadomo - pierwsze miejsce w centralnych eliminacjach Zespołów Artystycznych Spółdzielni Pracy w Warszawie, gdzie wystąpił kilkakrotnie.

Dwunastupięćdziesięciosobowy Robotniczy Zespół Pieśni i Tańca Zw. Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych produkował się w obfitym programie. Popisywał się chór pod sprawą batuł M. Dulińskiego, wystąpił balet dziecięcy w scenie, o pracowną choreografię przez C. Wiczyską, nie brakoło i kwartetu wokalnego, prowadzonego przez M. Dulińskiego. W programie znalazły się również dwie inscenizacje taneczne: krakowiaka i kolomyjki, w opracowaniu M. Wiczyskiego (choreografia) i E. Maja (strona muzyczna).

Najważniejszą jednak pozycją omawianego programu było wykonanie widowiska słowno-taneczno-muzycznego, zatytułowanego »W spółdzielczej świetlicy«. Dowcipny, pomysłowy, a przysięgły tekst Witolda Zechentera ukazał nam przemiany społeczne, gdy to miejsce dumnych zainkarnowanych czeladników zajmują ludzie pracy związani ideą spółdzielczą. Ujrzelismy skazane na zagładę typy »majstrowej« srogiej i nieprzystępnej dla robotników, kuszącej zajadle z przedstawicielem bikiniarstwa. Wysłuchaliśmy z przyjemnością krakowiaków, których strona dydaktyczna podana jest prosto i zajmująco.

Muzyka Stanisława Gajdeckiego, czy to szarmonizowana i zinstrumetowana. Do powodzenia widowiska przyczyniła się dyrygentura E. Maja, przygotowanie chóru przez M. Dulińskiego, a przede wszystkim pełne pomysły i werwy ewolucje w układzie M. Wiczyskiego. Zespół amatorski recytował, śpiewał, grał i tańczył z zacięciem i rozmachem, oklaskiwaną żywiłowo przez rozentuzjarmowaną publiczność.

Powyzsza impreza zasługuje stanowczo na częste powtarzanie. Kraków jest dumny ze swego robotniczego zespołu pieśni i tańca i chce go jak najczęściej oglądać.

CO GDZIE KIEDY Teatry Teatr im. Słowackiego godz. 19... Cieczkie czasy... Teatr Młodego Widza godz. 10...

Bina Apollo godz. 16, 18, 20... Pan Nowak... Godz. 13... Diabelska gra... Apollo godz. 16, 18, 20...

WYSTAWY Otwarte od godziny 9 do 18, w niedzielę i święta od 10 do 16. Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. Św. Jana 23 - zbiory archeologiczne.

POGOTOWIE RATUNKOWE Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. R. N. w Krakowie ul. Siemiradzkiego 1, telefon: 22-22 i 211-13

DYŻURY APTEK Floriana 15 Rynek Główny 13, Stradom 3 pl. Zgodz 18 Lobbowska 20, Retoryka 1, Wyspińskiego 4 (Bronowice).

RADIO PIĄTEK 5.00 Początek audycji, 5.05 Wiadomości poranne, 5.10 Kalendarz poranny, 6.00 Gimnastyka, 6.10 Kalendarz radiowy, 6.15 Program dnia, 6.20 Komunikaty, 6.30 Dziennik poranny, 6.50 Muzyka, 7.50 Stan pogody i program dnia, 7.55 Wiadomości poranne, 11.45 Głos mają kobiety, 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy, 12.05 Wiadomości, 12.35 Wiadzenia sąsiedzi jak kto siedzi, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Utwory na altówkę w wyk. M. Szalwskiego, 13.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry rozgł. szczyńskiej, 13.55 Program dnia i komunikaty, 14.05 Informacje, 14.10 Dla kl. 2 słuchowisko pt. »Teatr na stole«, 14.30 Dla kl. 5-7 aud. słowno - muzyczna pt. »Bunt żaków«, 15.00 Komunikat o stanie wód, 15.10 »Ojciec bohater i syn zuch« - opowiadanie, 15.30 »Czerwone węże« - odc. 19 powieści, 16.00 Wschodnia Radiowa, 16.20 Dziennik krakowski, 16.30 Audycja sportowa, 16.35 Muzyka baletowa, 16.50 Z codziennych spraw, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 Radiowy Klub Radości, 17.20 Popularne melodie w wykonaniu duetu fortepianowego braci Norków, 17.30 Mówią nasi korespondenci - aud. w opracowaniu Br. Gawełczyka, 17.40 Z twórczości Jana Galla - audycja słowno - muzyczna w opracowaniu mgr. St. Lachowicza, 18.20 Dzieki zobowiązaniom! - felieton i Wierzbowski, 18.30 Pogadanka o przyrodzie, 18.40 »Ludziom Planu 6-letniego«, 19.20 Radiowy poradnik językowy, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.20 »Najpiękniejsze głosy świata« - aud. słowno - muzyczna w opracowaniu K. Przybylskiego, 20.58 Stan pogody, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.30 Wiadomości sportowe, 21.34 Muzyka taneczna, 22.00 Sprawozdanie z Kongresu Narodowy w Obronie Pokoju, 22.30 Recital fortepianowy N. Pawlowskiej, 22.50 Muzyka popularna, 23.10 Dawna włoska muzyka kameralna, 23.50 Ostatnie wiadomości.

W ogólniej akcji zwalczania chuligaństwa, zwrócono baczną uwagę na osobników awanturujących się w pogociach i na terenie dworców kolejowych. W ślad za notatką »Echa« - Milicja Obywatelska i Służba Ochrony Kolei w wyniku zatrzymała sześciu chuliganów za wywoływanie awantur i kierowanie groźb pod adresem konduktorów PKP.

Sprawcy karczemnych wyryków z stali surowo ukarani: główny przestępca otrzymał karę 18 miesięcy pracy w obozie, pozostali skierowani zostali do obozu pracy na okres od sześciu miesięcy do jednego roku.

TABELA WYGRANYCH 5 Krajowej Loterii Pieniężnej

1 Dzień ciągnięcia IV rzutu 5 K. L. P.

Table with 4 columns: Wygrana, Złoty, and two columns of numbers. Includes sub-sections for 20,000, 10,000, 5,000, 2,000, and 1,000 zł prizes.

Na finiszu ligi koszykowej

Ostatnie spotkania w niedzielę

rozstrzygną o układzie tabel

W Krakowie zobaczymy ciekawy mecz poznańskiej Stali z Gwardią

Ubiegła, przedostatnia niedziela rozgrywek w lidze koszykowej nie przyniosła spodziewanych rozstrzygnięć. Jedyne poznańska Stal, po ciężko wywalczonym zwycięstwie nad najgroźniejszym swym rywalem — łódzkim Włóknierzem — sukcesem swym przypiętowała ostatecznie zajęcie pierwszej lokaty w grupie, zostając przy tym pewnym już, jako drugi zespół.

Trzecie zwycięstwo hokeistów CSR w Szwecji

Hokeiści czechosłowacy, występując tym razem jako reprezentacja Pragi, rozegrali trzeci mecz w Sztokholmie.

Również i w tym spotkaniu zwyciężyli hokeiści czechosłowacy 5:3 (0:1, 2:1, 3:1).

Szwedzi zagrali dobrze i wydawało się, że tym razem wezmą rewanż za poprzednie porażki. Jednak tylko w pierwszej połowie spotkania Szwedzi mieli przewagę. Już po upływie trzydziestu minut Czechosłowacy rozegrali się na dobre i opanowali lodowisko.

Najlepszą formacją zwycięzców był drugi atak w składzie: Barton, Sekyra, Rejman.

Branki dla Pragi zdobyli: Barton 2, Rejman, Vaclav, Bubník i Sekyra po jednej, dla Sztokholmu: Hans Andersson 2 i Petersson 1.

Hokeiści CSR wrócili już do kraju, by w sobotę uczestniczyć w rozgrywkach mistrzowskich.

Będą oni przygotowani do rozgrywek do dalszych spotkań międzynarodowych z Finlandią i Norwegią, które odbędą się w najbliższym czasie.

Maraton bokserski w Poznaniu

Indywidualne mistrzostwo Polski w boksie na rok 1953 odbędzie się w Poznaniu w dniach 23 — 29 marca. Mistrzostwa będą trwały przez pięć dni od poniedziałku do niedzieli włącznie z jednodniową przerwą na odpoczynek (czwartek). Początkowo sekcja bokserska projektowała przeprowadzenie mistrzostw w dwóch rzutach w kategoriach cięższych — cięższych oddzielnie, jednak wyłoniły się trudności z terminami i projekt ten upadł.

ZDOBYWAMY SPO

Przewody — pomyślał.

Szarpanął trzykrotnie linkę bezpieczeństwa: wybrał luz! Otrzymał potwierdzenie sygnału i zobaczył w młym blasku lampy, że jego przewód powietrzny i linka popęły w stronę łuku świetlnego a potem uniosły się w górę. Z kolei powtórzył ten sam sygnał linką Czełusniaka, lecz tym razem Palamarz nie odpowiedział. Potwierdziło to jego domysł: przewody starszego nurka zaczęły o coś i sygnał nie docierał do Palamarza. Trzeba było wrócić i znaleźć przeskodę.

Miał teraz do czynienia z dwiema linkami, dwoma węzłami i kablami od lampy. Musiał bardzo uważać, aby mu się to wszystko nie splątało i nie zahaczyło o sterujące krany aparatów, wśród rur wijących się po podłodze, w ciasnych przejściach między jakimiś zbiornikami i żebrami radiatorów. Przechylił wraku na lewą burtę utrudniał mu zachowanie równowagi, tysiąc watowa lampa rozpraszała mrok zaledwie w promieniu jednego metra, przewody wymykały się z ręki. Raz uderzył hełmem o wystającą tubę nawiewnika, co omaal nie zbito go z nóg. Wreszcie dotarł do wysokiego przeobu jakiejś rury i dostrzegł że na nim właśnie owinęła się linka bezpieczeństwa Czełusniaka.

Odwinął pętlę i raz jeszcze szarpanął trzykrotnie każdym z pięciu przewodów, które przechodziły przez ręce Palamarza aż na pokład Posejdony. Teraz odpowiedź przyszła natychmiast. Palamarz wybił się z wody, z przermiwa, Antoni zaś znów przebywał trudną drogę aż do miejsca w którym został Czełusniaka. Włókł go dalej, aż do poręczy wprost pod skylightem, skąd sączyło się ledwie dostrzegalne światło. Poem nacisnął brodą kontakt telefonu.

Możecie podnieść Czełusniaka. Tylko powoli! Powiedzieć Palamarzowi żeby wszedł na ramię skylightu i dopiłował jego przewody! Ja będę w luku.

Orbach na pokładzie Posejdony powtórzył głośno jego słowa.

Wybierzcie luz — powiedział Jakus do sygnalisty. Doktor Bac z białym fartuchem ukazał się na progu kabiny

JANUSZ MEISSNER WRAKI



Rys. M. Walentynowicz

rekompresyjnej. Wiał rozwiwał mu czarne, kędzierzawe, dawno nie przystrzyżane włosy, okalające potężną tyśną czaszkę.

Dawajcie tego Robespierre'a! — huczał. — Jak długo jest pod wodą?

Polska-Rumunia

kobiety: 224 : 219
mężczyźni: 276 : 265

Mecz gimnastyczny Polska — Rumunia zakończył się zwycięstwem reprezentacji Polski — w konkurencji kobiet 224,6:219,55 a w konkurencji męskiej 276,3:265.

Indywidualnie w konkurencjach kobiet zwyciężyła Rakoczy (P) — 38,6 pkt., Swierzy (P) — 35,5 pkt. i Porin (R) — 37,45 pkt.

W konkurencjach mężczyzn pierwsze miejsce zajął Sobala (P) — 55,15 pkt., przed Gacą Pawłem (P) — 55 pkt., Lesińskim (P) — 54,80 pkt. i Orendi (R) — 54,6 pkt.

Wyniki poszczególnych konkurencji: kobiety — skok przez konia 1) Rakoczy — 9,65, 2) Swierzy — 9,6, 3) Leusteanu (R) — 9,55. Cwiczenia wolne: 1) Rakoczy — 9,3, 2) Swierzy — 9,7, 3) i 4) Munteanu 1 Perin (obie Rumunia) — po 9,5 pkt. Mężczyźni: poręcz — 1) Lesiński — 9,4, 2) Kerekes (R) — 9,35, 3) Jokiel (P) — 9,3, 4) Drazek (R) — 9,2, 5) Sobala — 9,4, 3) Gaca Paweł — 9,2. Cwiczenia wolne: 1) Jokiel — 9,85, 2) i 3) Sobala i Świętek (P) — po 9,45, 4) Bede (R) — 9,4.

SITUACJA W II GRUPIE

INACZEJ wygląda sytuacja w grupie II. Tu wszystkie niedzielne spotkania mają zasadniczą wagę. Ze spokojem, bo zwycięstwo czy porażka nie zmienia już ich miejsca w tabeli, wyjdą jedynie na boiska warszawskie drużyny CWKS i AZS, zajmujące obecnie pierwszą i ostatnią lokatę. Pozostałe 4 drużyny walczące będą natomiast, z niejednakowymi wprawdzie szansami, o pozycje wicemistrza, z tym, że w wypadku porażki mogą znaleźć się zamiast w czołówce w grupie spadkowej.

Najwięcej szans na zajęcie drugiego miejsca zdają się mieć koszykarki Spójni Gdańsk, znajdujący się ostatnio w dobrej formie, świadectwem czego jest ich kolejne zwycięstwo nad Spójnią Łódź.

Krakowskie Ogniwo nie będzie wprawdzie z pewnością łatwym przeciwnikiem dla gospodarzy — mecz odbędzie się w Gdańsku — ale Spójnia winna zdobyć w nim zwycięskie punkty.

Niewiele widoków na sukces mają natomiast łodzianie, którzy walcząc będą z CWKS w Warszawie. W bardzo podobnej sytuacji jak Spójnia znajduje się także warszawski AZS, mający za przeciwnika Kolejarza Poznania.

W razie porażki Spójni Łódź, przy jednoczesnym zwycięstwach gdańszczan oraz Kolejarza Poznania — wicemistrzostwo grupy przypadłoby Spójni Gdańsk, przy czym w grupie spadkowej znalazłoby się krakowskie Ogniwo.

Czy nasze przewidywania będą słusznymi, okaże się w najbliższym tygodniu. (tt)

W najbliższym czasie powstanie nowe zrzeszenie sportowe

W najbliższym czasie powstanie nowe zrzeszenie sportowe, które skupiać będzie młodzież i pracowników szkół zawodowych.

Młodzież ta zorganizowana była dotąd w szkolnych kołach sportowych, gdzie praca w wielu wypadkach szła kowalem.

Również i zrzeszenia, które opiekowały się poszczególnymi SKS nie zawsze wywiązywały się odpowiednio ze swoich obowiązków, co odbijało się w dużej mierze na właściwej pracy poszczególnych SKS.

Nowe zrzeszenie, którego nazwa nie została jeszcze w tej chwili ustalona, prowadzić będzie należąca praca polityczna, sportowa i organizacyjna.

Ważne dla ubiegających się o kolarskie odznaki turystyczne

Okręgowa Komisja Turystyki Kolarskiej PTTK w Krakowie zawiadamia wszystkich kolarzy - turystów, którzy w sezonie odbywali wycieczki rowerowe i ubiegają się o kolarską Odznakę Turystyczną, że sprawozdania i inne materiały z odbytych wycieczek i raidów kolarskich należy składać w lokalnym komisji przy ul. Składowa 22.

Na podstawie złożonych przez uczestników wycieczek materiałów sprawozdawczych, Okręgowa Komisja Turystyki Kolarskiej przyznawać będzie kolarskie odznaki turystyczne odpowiedniego stopnia.

Mistrzowie raidowi PZMot.

okręgu krakowskiego

Ostatnio ogłoszone zostały wyniki mistrzostw raidowych okręgu krakowskiego PZMot. za miniony sezon letni. W poszczególnych klasach maszyn tytuły mistrzowskie zdobyli:

- do 125 cm: Frankowski M. (Ogn. Kr.) przed Kotapką J. (Ogn. Kr.)
- do 250 cm: Walter A. (Unia Kr.) przed Koprowskim M. (Gw. Kr.)

W klasie do 350 cm sklasyfikowano tylko jednego zawodnika, którym jest St. Czuba (Ogn. Kr.), podobnie w kategorii maszyn z wózkami na liście sklasyfikowanych figuruje jedynie J. Sufek z krakowskiego Ogniwa.

W punktacji zespołowej mistrzostw raidowych pierwsze miejsce przypadło Ogniwu Kr. — 75 pkt. przed Gwardią Kr. — 36 pkt. i Unią 34 pkt.

Zwycięzcy otrzymali nagrody i dyplomy pamiątkowe.

Trasy i nartostrady w Tatrach już przygotowane

W Tatrach zakończono już prace związane z remontem tras i nartostrad w rejonie Kasprowego Wierchu.

W chwili obecnej przeprowadza się znaczenie (tyczkowanie) szlaków narciarskich oraz ustawianie znaków ostrzegawczych.

Dotąd pozostają bez zmian czołowe pozycje w wojewódzkiej klasie koszykówki

ROZEGRANE ostatnio spotkania o mistrzostwo krakowskiej klasy wojewódzkiej koszykarzy przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

Grupa I: Spójnia Wawel — AZS WSWF 64:61 (44:24), Budowlani Kr. — Ogniwo Ib 62:41 (34:23), Spójnia Wawel — Kolejarz N. Sącz 2:0 w.o., Ogniwo Ib — Włóknierz Andrychów 2:0 w.o., Stal Chrzanów — Budowlani Kr. 41:39 (32:20).

Grupa II: Stal Nowa Huta — Unia Kartonaże 70:57 (40:22), Górnik Bochnia — Budowlani N. Huta 60:40 (26:15).

W grupie koszykarek uzyskano wyniki: Ogniwo Tarnów — Budowlani Kr. 58:53 (23:21), Górnik Wieliczka — AZS WSWF 49:29 (17:13), Ogniwo Tarnów — Gwardia Kr. 23:46 (19:24), Górnik Wieliczka — Ogniwo Kr. 19:21.

Dużą niespodzianką rozgrywek jest nieoczekiwana porażka Budowlanych Kr. z chrzanowską Stalą, która znacznie zmniejszyła szanse Budowlanych na finiszu rozgrywek. Aktualne tabele punktowe mistrzostw przedstawiają się następująco:

GRUPA I			
1. Spójnia Wawel	9	9	615:421
2. Budowlani Kr.	10	7	580:448
3. Włóknierz Kr.	9	6	388:340
4. AZS WSWF	9	5	670:461
5. Ogniwo MPK Ib	8	3	330:411
6. Stal Chrzanów	9	2	398:571
7. Włóknierz Andr.	6	0	162:296
8. Kolejarz N. Sącz	4	0	101:302

GRUPA II			
1. Gwardia Ib	7	7	403:301
2. OWKS Kr.	7	6	526:319
3. Górnik Bochnia	7	5	367:345
4. Unia Kartonaże	7	2	413:466
5. Kolejarz Kr.	6	2	264:353
6. Stal N. Huta	6	1	252:305
7. Budowl. N. Huta	8	1	323:459

W grupie koszykarek układ drużyn jest następujący:

- 1. Gwardia Kr. 11 11 612:174
- 2. OWKS Kr. 8 7 474:171
- 3. Górnik Wieliczka 9 6 330:313
- 4. Ogniwo MPK 10 5 288:359
- 5. Budowlani Kr. 10 2 270:521
- 6. Ogniwo Tarnów 7 1 226:356
- 7. AZS WSWF 11 1 221:527

Prowadzace dotąd w tabelach drużyny Spójni Wawel i Gwardii Ib oraz zespół koszykarek Gwardii — utrzymały swoje pozycje. Nie zaszły również żadne istotne zmiany w czołówkach tabel.

Komisja Gier sekcji PRRS WKKF po rozpatrzeniu protokołów zawodów rozegranych przez drużyny koszykarek OWKS, postanowiła zwerifikować je zgodnie z wynikami uzyskanymi na boisku, oddalając tym samym wniesione w tej sprawie protesty.

NAJBLIŻSZE SPOTKANIA

W najbliższą sobotę 20 i w niedzielę 21 bm. rozegrane zostaną dalsze spotkania mistrzowskie. Według terminarza grać będą:

- Sobota: godz. 16: Kolejarz Kr. — Budowlani N. Huta, godz. 17: OWKS — Górnik Wieliczka (dr żeńskie), godz. 18: Spójnia Kr. — Budowlani Kr., godz. 19: Gwardia Ib — Unia Kartonaże.

- Niedziela: godz. 10: OWKS — Gwardia Ib, godz. 14: AZS — Kolejarz N. Sącz, godz. 15: Włóknierz Andrychów — Budowlani Kr., godz. 16: Stal Nowa Huta — Kolejarz Kr., godz. 17: Spójnia Kr. — Włóknierz Kr., godz. 18: Górnik Bochnia — Unia Kartonaże.

W Chrzanowie rozegrane zostanie w niedzielę spotkanie: Stal Chrzanów — Ogniwo Ib, w Tarnowie grać będą natomiast koszykarki Ogniwa Tarnów i Ogniwa Kr.

I obóz szkoleniowy przed mistrzostwami Europy

NA PIERWSZY obóz szkoleniowy przed Mistrzostwami Europy w boksie, który odbędzie się w przyszłości na Wybrzeżu od dnia 12 stycznia do 7 lutego projektuje się powołanie następujących zawodników:

- musza: Murawski, Kukier, koguciel: Stefanik, Niedzwiedzki, Rozpierski, Kasperczak, piórkowa: Drogosz, Kruza, lekka: Ankiel, Nowak (Bydża), lekkopółśrednia: Kudacił, Debisz, Sadowski, półśrednia: Chychla, Piński, Krawczyk, lekkopółśrednia: Musiał, Czaplinski, Leiss, Karpinski,

średnia: Piórkowski, Wojciechowski, Lysiak, półciężka: Grzelak, Biel II, Frank, ciężka: Węgrzyński, Biel I, Wytlangowski (Bydgoszcz), Z Gólciańskiego zrezygnowano, gdyż czekają go miesiące nauki.

Nadto na obóz I w celach szkoleniowych zostanie powołanych 10 młodszych bokserów: Zawadzki, Cozaj, Milewski, Poleks, Owczarczyk, Flutakiewicz (Kielce), Nowak (W-wa), Wisz, Albrecht (Śląsk), Jeż (W-wa).

Sztaf, Majchrzycki, Smiech i Górcznik mają stanowić kadrę trenerską. (gr)

Praga-Lublin 10:1

Rozegrany w Lublinie mecz tenisa stołowego Praga — Lublin zakończył się zwycięstwem Czechosłowaków 10:1. W konkurencji kobiet Praga wygrała 5:1. Jedyną punkt dla Lublina zdobyła Śniłówna wygrywając z Grawkową. W konkurencji mężczyzn Czechosłowacy wygrali 5:0. Najładniejsze spotkanie rozegrał były mistrz Polski Patyński z Terabą oraz z Andreisem. Z Terabą Patyński przegrał 2:18 i 2:19, a z Andreisem — 2:17 i 2:20.

Borucz gra w Kolejarzu!

„Połauiacze perel” odchodzą z niczym

OD KIEROWNIKA sekcji piłki nożnej TKS Kolejarz Warszawa p. Zennonia Odrowąża-Pieniążka otrzymaliśmy następujący list, w którym pisze:

— W ostatnich kilku tygodniach coraz częściej dochodzą do mnie wiadomości, że na skutek spadku z ligi w drużynie warszawskiego Kolejarza miałyby nastąpić zmiany personalne. Najczęściej padło nazwisko mistrza sportu Henryka Borucza, który rzekomo ma zasilić szeregi drużyny ligowej innego zrzeszenia.

Wobec tego, że pogłoski te czynią krzywdę naszej drużynie, pragnę tą drogą zapewnić wszystkich licznych sympatyków, że w naszych szeregach nie było i nie będzie „dezertorów”.

Spadek z ligi dopinuje nas jedynie do jeszcze większego wysiłku.

Nieobecność mistrza sportu Borucza na ostatnich meczach jest wynikiem kontuzji odniesionej na meczu z Budowlanymi Gdańsk, lecz już w meczu finałowym o Puchar Polski będzie on grał w naszej drużynie.

O przeło m w tenisie

W WARSZAWIE zakończyła się ogólnopolska narada trenerów i instruktorów tenisa. Pierwszego dnia obrad obszerny referat wygłosił przewodniczący Sekcji Tenisa GKKF inż. Olszowski. Mówca poruszył szereg problemów hamujących rozwój i podniesienie się poziomu tenisa wycyznowego. Stwierdził on, że ostatnio łatwiej się wprawdzie zauważyło masowo napływu młodzieży do sportu tenisowego, z drugiej jednak strony nie roztoczono na nią należytej opieki. Dalszymi powodami

stagnacji w poziomie tenisa polskiego m in były: słabe zainteresowanie się sprawami szkolnymi w stro

ny Sekcji, nie wykorzystanie instruktorów społecznych w pracach szkoleniowych, niewystarczająca opieka nad tenisem wycyznowym ze strony GKKF i WKKF brak należytej współpracy rady trenerów z terenem, słaby poziom kadry reprezentacyjnej i brak spotkań z tenisistami zagranicznymi. Po referacie przewodniczącego odbyła się dyskusja. Dyskutancki wysunęli szereg projektów. Z dużym uznaniem spotkał się projekt dydaktycznego szkolenia trenera krakowskiej Gwardii — Nawratila.

PROJEKT ten przewiduje rozpoczęcie systematycznego szkolenia młodzieży od 12 roku życia, która podczas 4-letniego kursu, co roku przerabiałaby nowe elementy gry w tenisa. Młodzież przystępująca do tego dydaktycznego szkolenia dopuszczona byłaby do zawodów (pierwszy krok tenisowy) dopiero w trzecim roku. Projekt ten został przez zebranych jednomyślnie przyjęty.

Podsumowanie obrad dokonał przew. Olszowski. Stwierdził on, że dyskusanci wykazali za mało samokrytyki i wzywali ich do współzawodnictwa w szkoleniu nowych młodych kadr tenisowych.